

EWA MALECZYŃSKA

Z DZIEJÓW DAŻEŃ DO ORGANIZACJI INSTYTUTU WROCLAWSKIEGO

Wielokierunkowość i kompleksowość prac, ich ścisły związek z życiem, gospodarką i kulturą terenu oraz świadomością ludzi na tym terenie mieszkających — oto najkrócej rzecz ujmując charakterystyczne cechy instytutów regionalnych.

Już od połowy lutego 1945 r. wznowił działalność w Katowicach przedwojenny Instytut Śląski. Na drodze porozumienia dyr. R. Lutmana i prof. K. Maleczyńskiego we wrześniu 1945 r. rozpoczął działalność oddział Instytutu Śląskiego we Wrocławiu, którego pracami kierował prof. K. Maleczyński.

W „Komunikatach Instytutu Śląskiego” znajdujemy następującą charakterystykę prac tego oddziału wrocławskiego pióra K. Popiołka: „Za jeden z najważniejszych, a zwłaszcza najpilniejszych problemów uznano potrzebę odszukania niewątpliwie istniejących śladów życia polskiego na tej ziemi, śladów dotychczas skwapliwie przez naukę niemiecką ukrywanych czy nawet zacieranych. Odnaleziono ich sporo już po krótkim okresie badań; zebrano bogate materiały dotyczące składu narodowościowego Dolnego Śląska w XVI—XIX w., używania języka polskiego w szkołach i kościołach, polskiego charakteru organizacji kościelnej (polskiej narodowości proboszczów, kapelanów i parafian, polskich formuł chrztu itd.), druku polskich książek na Śląsku, bibliotek zawierających książki polskie, kościołów pod wezwaniem świętych polskich, zwyczajów ludowych, pochodzenia nazw miejscowych itp. Specjalnie dokładnie opracowano powiaty wrocławski, legnicki, lubiński, koźuchowski, szprotawski, głogowski, żagański, zielonogórski, sycowski, trzebnicki, namysłowski i kluczborski. Wypisano ogółem 1699 kartek z pozytywnymi wiadomościami o polskości poszczególnych miejscowości. Wartość zdobytych osiągnięć zwiększa fakt niemal wyłącznego korzystania ze źródeł niemieckich, których autorzy w żadnym wypadku nie sprzyjają pol-

skości, lecz wprost przeciwnie, wszelkimi siłami, głównie kosztem naukowego obiektywizmu, starają się zaciemniać właściwy obraz rzeczy”¹. Nie były to jedyne prace prowadzone w oddziale wrocławskim. Poczęto zbierać materiały do *Słownika zasłużonych Ślązaków*. Prace takie, głównie w odniesieniu do Górnego Śląska, były prowadzone dotąd pod kierunkiem S. Walisa z Chorzowa w Katowickim Instytucie Śląskim. Teraz miały się ześrodkować we Wrocławiu, gdzie miano otrzymać kopię materiałów posiadanych przez Katowice. Wspólnie z ośrodkiem katowickim prowadzono prace nad bibliografią „Katolika”. K. Maleczyński na zlecenie centrali Instytutu rozpoczął też przygotowywanie *Historii Wrocławia*. Jesienią 1945 r. staraniem prof. Maleczyńskiego oddział wrocławski uzyskał dla siebie budynek przy pl. Uniwersyteckim 7. Coraz wyraźniej stawała przed oczami potrzeba długofalowego i wielostronnego planu pracy. Odbywały się na ten temat konferencje wewnętrzne w Instytucie Śląskim. 6 IV 1946 r. odbyło się uroczyste otwarcie oddziału wrocławskiego połączone z konferencją na temat zadań nauki polskiej na Dolnym Śląsku², z kilkunastoma referatami z różnych dziedzin wiedzy. Konferencja odbyła się z udziałem władz państwowych, przedstawiciele kilku ministrów i PAU. Wśród wniosków były m. in. wnioski organizacyjne tej miary, co postulat sprowadzenia biblioteki Ossolińskich do Wrocławia i pozostawienie biblioteki Schaffgotschów na Śląsku. Pojawił się i projekt, dyskutowany już w 1945 r., przeniesienia siedziby Instytutu do Wrocławia. Popierając go wojewoda Piaskowski pisał: „Terenem, któremu musi być poświęcony większy wysiłek Instytutu, jest Dolny Śląsk, tak ze względu na swe pełniejsze zniemczenie, jak i na mniejszą znajomość w nauce naszych zabytków historycznych, sięgających w szczyrze polską przeszłość. Na uznanie więc zasługuje projekt przeniesienia siedziby Instytutu do Wrocławia, który bardziej na nią się nadaje tak ze względu na swe bardziej centralne dla całego Śląska położenie, jak i przez to, że Wrocław i cały Dolny Śląsk stanowi obfitsze źródło dla badań naukowych oraz teren tych badań bardziej potrzebujący”³. Praca szła dalej. W tymże 1946 r. powstała sekcja językoznawcza pod kierownictwem prof. S. Rosponda⁴. Myśl przeniesienia centrali Instytutu do Wrocławia drążyła sobie powoli drogę. Coraz częściej potocznie mówiło się, a nawet i drukowało: Instytut Śląski we Wrocławiu. Rozpoczęto

¹ K. Popiołek, *Nauki historyczne w pracy Instytutu Śląskiego* (Komunikaty Instytutu Śląskiego, Seria V, nr 36).

² *Stan i potrzeby nauki polskiej na Dolnym Śląsku*, Katowice—Wrocław 1947.

³ Tamże, s. 8.

⁴ *Badania językoznawcze na Śląsku. Sprawozdania sekcji językoznawczej Instytutu Śląskiego we Wrocławiu za rok 1946* (Komunikaty Instytutu Śląskiego, Seria V, nr 31).

prace ekonomiczne pod kier. prof. Stysia⁵. Rozpoczęto też zbieranie materiału do kodeksu dyplomatycznego Śląska.

Wydawnictwa Instytutu poczęły wychodzić z określeniem miejsca wydania: Katowice—Wrocław lub tylko Wrocław. Wznowiona w 1946 r. w centrali Instytutu w Katowicach seria „Polski Śląsk” zaczęła określać miejsce wydania jako Katowice—Wrocław nawet wtedy, gdy autorzy byli związani z Górnym Śląskiem, a pozycje drukowano w Cieszynie⁶. Opracowane we Wrocławiu miały już nadruk tylko Wrocław⁷.

W 1947 r. ukazało się 12 numerów „Wiadomości o Śląsku”, poświęconych Wrocławowi i Dolnemu Śląskowi z nadrukiem: Instytut Śląski we Wrocławiu⁸.

W dwu akcjach bieżących uczestniczył też oddział wrocławski Instytutu Śląskiego. Pierwsza — to kurs dla nauczycieli w Karpnikach w lecie 1946 r., przygotowany wspólnie z Kuratorium i Uniwersytetem Wrocławskim. Nie był to jedynie informacyjny kurs śląskoznawczy, jak pierwsze kursy urządzone przez Kuratorium jeszcze w jesieni 1945 r., lecz kurs mający zachęcić i przygotować ludzi do badawczej pracy śląskoznawczej w różnych dziedzinach na prowincji. Po kursie przygotowano zbiorowo maszynopis *Przewodnika pracy naukowej na prowincji*, którego wydanie jednak nie doszło do skutku.

Drugą akcją, w którą Instytut się włączył, było przygotowanie sekcji historycznej wystawy Ziem Odzyskanych w 1948 r. Prace objęły nie tylko Śląsk, ale całość Ziem Odzyskanych, a poszukiwania materiału archiwalnego i fotografii zabytków sztuki prowadzono pod kierunkiem prof. Maleczyńskiego nawet wówczas, gdy oddział wrocławski Instytutu Śląskiego przestał istnieć.

⁵ K. Jeżowski, *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość przemysłu śląskiego* (Komunikaty Instytutu Śląskiego, Seria V, nr 35).

⁶ J. Ligęza, *Śląska kultura ludowa*, Katowice—Wrocław 1948; K. Popiołek, *Zaborcze plany kapitalistów śląskich*, Katowice—Wrocław 1947.

⁷ K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka z r. 1109*, Wrocław 1946; E. Maleczyńska, *Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia*, Wrocław 1946.

⁸ Nie były to komunikaty wyłącznie historyczne. Obok komunikatu *Śląsk przed-historyczny* R. Jamki, *Dzieje Śląska* K. Popiołka, *Dzieje Wrocławia* K. Maleczyńskiego, — mamy tu A. Wrzoska *Warunki gospodarki na Dolnym Śląsku i jej odbudowa*, inż. Dziewońskiego *Zespół Odra—Szczecin w politycznym i gospodarczym organizmie Polski*, A. Wrzoska *Turystyką i uzdrowiska na Dolnym Śląsku*, T. Ptaszyckiego *Wrocław, jego aktywizacja i przebudowa*, J. Rybickiego *Odbudowa miasta Wrocławia*, M. Bukowskiego *Odbudowa zniszczonych zabytków architektury we Wrocławiu*, B. Jakubowskiego *Szkolnictwo i oświata we Wrocławiu*, S. Kulczyńskiego *Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu*, R. Aftanazego *Oblicze kulturalne Wrocławia*.

I inne prace prowadzono dalej. W Serii II Pamiętnika Śląskiego z nadrukiem Wrocław—Katowice wyszły w 1948 r. *Zabytki języka polskiego* prof. Rosponda oraz *Historia Wrocławia* K. Maleczyńskiego. Jedna i druga praca była wynikiem osobistego wysiłku obu badaczy, niemniej Instytut Śląski jako wydawca legitymował się wciąż swoim oddziałem wrocławskim. Wyniki prac zespołowych w oddziale wrocławskim potrzebowały oczywiście dłuższego czasu, aby dojrzeć do publikacji. Tymczasem w połowie 1948 r. przyszła odgórna reorganizacja. W czerwcu 1948 r. zapadła decyzja połączenia Instytutu Śląskiego z Instytutem Zachodnim. Oddział wrocławski został włączony do Instytutu Zachodniego pod nazwą Instytut Śląski — Oddział Instytutu Zachodniego. Jako taki istniał do 1952 r. Dyrektorem do końca 1948 r. był R. Lutman, 1 I 1949 r. — S. Wysłouch. Zaszły poważne zmiany w pracy, o czym niżej, ale jakby nie było — to, co z Instytutu pozostało, zlokalizowane zostało ostatecznie we Wrocławiu. Oddział katowicki bowiem, którego kierownictwo przypadło w 1949 r. K. Popiołkowi, został następnie całkowicie zlikwidowany i wcielony najpierw do Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a następnie razem z nim do Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Biblioteka cieplicka została w 1948 r. przekazana Bibliotece Narodowej.

Prace historyczne zaczęte w Oddziale Wrocławskiego Instytutu Zachodniego przeszły w większej części do Katedry Historii Śląska, prowadzonej przez K. Maleczyńskiego. Tam kontynuowano kodeks śląski i kartotekę miejscowości; Katedra przejęła też i materiały do polskości Śląska. Materiały dotyczące bibliografii zasłużonych Ślązaków odesłano do Katowic jeszcze przed likwidacją Oddziału Katowickiego. Objąwszy kierownictwo Instytutu Śląskiego jako Oddziału Instytutu Zachodniego, prof. Wysłouch pchnął badania w zakresie historii Śląska zdecydowanie ku czasom XIX i XX w. i ich zagadnieniom społecznym i narodowym, podkreślając równocześnie, że Wrocław jest najważniejszym dla nich ośrodkiem. „Zachowane i zgromadzone we Wrocławiu zbiory archiwalne zawierają materiały tak cenne i wszechstronne, że praca nad dziejami Śląska, zwłaszcza czasów nowożytnych i najnowszych, z pominięciem zbiornic tutejszych jest w ogóle nie do pomyślenia. Stąd na barki historyków wrocławskich spada zaszczytny obowiązek przodowania w rozbudowie studiów nad przeszłością Śląska, zaś Wrocław winien się stać podstawowym ośrodkiem pracy naukowo-badawczej w tym zakresie”⁹.

Jak na krótki okres istnienia Oddziału Instytutu Zachodniego we Wrocławiu wyniki pracy były imponujące. Są to *Materiały do dziejów nowożytnych ziem zachodnich*, pod redakcją S. Wysłoucha, t. I—III,

⁹ S. Wysłouch, *Wrocław jako ośrodek badań nad historią nowożytną Śląska*, Wrocław 1949, s. 5.

Poznań—Wrocław 1950—1951¹⁰. Obok tego ukazały się 3 serie „Studiów Śląskich” zawierających artykuły opracowane przez Oddział Wrocławski Instytutu Zachodniego pod red. S. Wysłoucha¹¹. „Studia” odbiegały niekiedy i zasięgiem chronologicznym, i tematyką od programowego referatu redaktora z 1949 r., wynikając z osobistych zainteresowań autorów — niemniej były ważnym świadectwem aktywności środowiska wrocławskiego.

Mimo szerszego wachlarza tematycznego studiów, przy całej słuszności zwrócenia się do czasów nowożytnych i edycji źródeł, nowa sytuacja organizacyjna Instytutu Śląskiego jako oddziału Instytutu Zachodniego zawierała trzy niebezpieczeństwa. Pierwsze tkwiło w ograniczeniu się, podyktowanym zresztą warunkami kadrowymi i finansowymi, do samej tylko historii, co utrudniało organizację badań kompleksowych, jak i bezpośredni związek nauki z życiem, gdyż nawet popularyzacja dziejów została zepchnięta na dalekie miejsce. Dalsze niebezpieczeństwo tkwiło w ograniczeniu się do jednego tylko nurtu dziejów, historii najnowszej, w jej aspekcie społeczno-narodowym. Trzecim niebezpieczeństwem, które wyłaniało się stopniowo, było przechylenie się tematyki badań coraz bardziej ku zagadnieniom opolskim, zresztą często w oparciu o materiał archiwalny znajdujący się we Wrocławiu. Badania nad Dolnym Śląskiem, choć może jeszcze bardziej potrzebne i dla kształtowania świadomości osadników, i dla świata zewnętrznego, dawały często efekt dopiero po znacznie mozolniejszych studiach, więc je raczej odkładano.

Wszystkie niebezpieczeństwa zacieśnienia tematyki badawczej odczuwano w środowisku wrocławskim już w 1949 r. Przede wszystkim istniejącą we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym Komisję Historii Śląska przemianowano na Komisję Śląską (pod przewodnictwem S. Wysłoucha), co sugerowało poszerzenie zakresu jej prac (pozostała niemniej Komisją przy Wydziale II), i powołano nowych członków spośród geografów (B. Olszewicz, J. Czyżewski) i filologów (S. Rospond, T. Mikulski) oraz ekonomistów (W. Styś). Referaty i dyskusje były mimo to w najlepszym wypadku parahistoryczne, a szerszych własnych prac badawczych z innych dziedzin Komisja jako taka nie podjęła. Po 1950 r. wzmianki o Komisji Śląskiej w sprawozdaniach WTN stają się coraz uboższe, o ile w ogóle nie zanikają.

¹⁰ Zawarły one *Materiały do statystyki narodowościowej Śląska Opolskiego z lat 1910—1930*, opracowane przez S. Golachowskiego, i *Polacy-ewangelicy na Dolnym Śląsku w XIX w. Ich postawa narodowo-społeczna. Wybór akt...*, cz. I—II, przygotowali T. Bratus, S. Golachowski, W. Roszkowska, B. Samnikowska.

¹¹ „Przegląd Zachodni”, 1948, nr 5—6; 1950, nr 7—8, 1952, nr 1—2. Zeszyt specjalny pt. „Studia śląskie”, dołączony do ostatniego zeszytu z 1952 r., wymieniając S. Wysłoucha jako redaktora nie mówi już o Oddziale Wrocławskim Instytutu Zachodniego.

Drugim krokiem mającym jakoś poprawić sytuację po skasowaniu samodzielnego Instytutu Śląskiego było zwołanie z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Historii już 24 V 1949 r. konferencji z udziałem przedstawicieli WTN, Instytutu Śląskiego jako oddziału Instytutu Zachodniego i Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii, która usiłowała ustalić podział pracy¹². Mimo że miała istnieć stała komisja porozumiewawcza organizujących konferencję czynników, cała inicjatywa nie zapobiegła rozproszkowaniu wysiłków i dublowaniu prac, często w zależności od przypadkowego znajdowania w nie uporządkowanych jeszcze archiwach źródeł. Jest prawdą, że dawny Wrocławski Oddział Instytutu Śląskiego w Katowicach, tworzony w trudnych, pionierskich warunkach, nie miał czasu rozwinąć się w pełny, wielokierunkowy Instytut Wrocławski, którego wielostronny program prac awizowała konferencja z 6 IV 1946 r. Ale jest także prawdą, że organizacja wrocławskiego środowiska naukowego w ramach Instytutu Zachodniego, choć była wyraźnym stwierdzeniem znaczenia tego środowiska i „nieporęczności” zamknięcie mu dróg, była tylko paliatywem, nie zaspokajającym istotnych narastających potrzeb.

Stanowiła również tylko wstęp do wielkiej reorganizacji nauki polskiej przygotowywanej już w 1950 r., ogłoszonej na Kongresie Nauki Polskiej w 1951 r., wcielonej w czyn powołaniem do życia Polskiej Akademii Nauk i Instytutu Historii PAN. W ramach tych zmian przestał istnieć Oddział Wrocławski Instytutu Zachodniego. Powstał natomiast Zakład Historii Śląska IH PAN, zlokalizowany we Wrocławiu. Dzieje tej instytucji są przedstawione w niniejszym numerze na innym miejscu. Tu niech będzie wolno powiedzieć, że wierzyliśmy wówczas, iż wielostronnie i w pełni zaspokoi potrzeby badawcze w zakresie historii Śląska. Wierzyliśmy również, że miało się w niedługim czasie powołać we Wrocławiu wobec liczby i poziomu kadry naukowej Oddział Wrocławski PAN, wielokierunkowy i zapewniający inne poza historią kierunki badań.

Sprawy potoczyły się jednak inaczej. Zanim Wrocław mógł „rozwinąć skrzydła” w ramach Polskiej Akademii Nauk, zmiany, które nastąpiły w Polsce po 1956 r., wpłynęły silnie i na organizację nauki. PAN pozostała oczywiście główną nadrzędną komórką organizacyjną nauki polskiej, niemniej poczęły odzywać instytuty w środowiskach regionalnych. Najwcześniej podjęło inicjatywę Opole (już w grudniu 1956 r.). 9 V 1957 r. utworzono Instytut Śląski z siedzibą w Opolu, przy czym dyrektorem został wybrany R. Lutman. Instytut opolski uważał się za

¹² Por. „Sobótka”, R. IV, 1949, s. 301, oraz artykuł E. Małeczyńskiej, tamże, s. 1—13; „Sprawozdania WTN za r. 1949”, s. 225.

spadkobiercę dawnego Instytutu Śląskiego w Katowicach¹³. Niemniej poszczególne sekcje zostały obsadzone pracownikami naukowymi z Wrocławia (S. Wysłouch, S. Inglot, J. Popkiewicz, S. Golachowski, S. Rospod, J. Gajek, S. Kolbuszewski). Tylko jedną sekcję historii oświaty miał w rękę Opolanin T. Musioł¹⁴.

W tej sytuacji Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, posiadające międzywydziałową komisję śląską, podjęło inicjatywę, aby Instytut Śląski (mający w założeniu objąć badaniem cały Śląsk) umiejscowić we Wrocławiu. We Wrocławiu też odbyto konferencję z przedstawicielami Opola, która jednak nie dała rezultatu.

Równocześnie w pierwszej połowie 1957 r. podniesiono i w Katowicach (uchwała Prezydium WRN) inicjatywę utworzenia Śląskiego Instytutu Naukowego, również uważającego się za kontynuatora dawnego Instytutu Śląskiego. W ostatecznym wyniku, po pewnych próbach szerszej, ogólnośląskiej działalności, oba instytuty ograniczyły się de facto do badań spraw związanych z terenem województwa czy to opolskiego, czy śląsko-dąbrowskiego.

Takie określenie zakresu zainteresowań obu instytutów śląskich należy uznać w dawnych warunkach za słuszne i jedynie możliwe.

Niemniej coraz bardziej paląca stawała się sprawa wielostronnych badań nad Wrocławiem i Dolnym Śląskiem. Wytworzyła się bowiem taka sytuacja, że oba instytuty śląskie, subsydiowane przez rady narodowe, nie mając własnych kadr naukowych, odciągały w tej czy innej formie zwłaszcza młodszą kadrę naukowców od tematyki dolnośląskiej. Czy Komisja Śląska WTN, czy Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii mogły być i były forum dyskusyjnym, podnosiły takie czy inne inicjatywy badawcze, ale nie miały ani własnych kadr, ani środków finansowych, ani szerszych, trwałych limitów wydawniczych, aby rozwinąć planowe badania. Toteż te czy inne przedsięwzięcia dochodziły do skutku raczej sporadycznie, nie skoordynowane, czasem bez zachowania hierarchii najpilniejszych potrzeb.

W tych warunkach w kwietniu 1958 r. Zarząd Towarzystwa Miłośników Wrocławia w porozumieniu z TRZZ i Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia powołał Komitet Organizacyjny Wrocławskiego Ośrodka Badawczego. W krótkim czasie opracowano zasady organizacyjne, przewidujące całkowitą niezależność naukową ośrodka. Organizacyjnie powołano radę naukową składającą się z 10 samodzielnych pracowników nauki różnych specjalności. Rada miała co 2 lata wybierać 3-osobowy zespół kierowniczy. W grudniu 1958 r. odbyło się zebranie konstytucyj-

¹³ „Komunikaty Instytutu Śląskiego”, Seria VIII, nr 1.

¹⁴ Tamże, s. 56.

ne. Na czele wyłonionego wówczas zespołu kierowniczego stanął ekonomista, prof. B. Siwoń.

Badania finansowała Rada Narodowa m. Wrocławia, później częściowo PAN, niekiedy za pośrednictwem WTN. Miały one charakter przede wszystkim praktyczno-usługowy dla miasta w zakresie ekonomiki i techniki. Sektor humanistyczny stanowił raczej margines. Niemniej i tu WOB przedsięwzięł szereg prac i inicjatyw.

Tu trzeba wymienić m. in. próbę uporządkowania i kontynuacji bibliografii Wrocławia prowadzonej w Bibliotece Uniwersyteckiej, inicjatywę i finansowanie badań archeologicznych na Pziem Polu i Nowym Targu, prace przygotowawcze do wydawnictwa *Język polski we Wrocławiu* oraz prace przygotowawcze do dziejów rozwoju kultury polskiej na Dolnym Śląsku w Polsce Ludowej, prace przygotowawcze do wydawnictwa *Robotnik wrocławski wczoraj i dziś*, wreszcie badania socjologiczne nad ludnością Wrocławia, do których zebrano kilkanaście tysięcy kart ankietowych. Zainicjowano opracowanie przewodnika po archiwum m. Wrocławia. Niestety, niektóre tylko z tych badań zostały sfinalizowane i opublikowane.

WOB — bez własnej etatowej kadry naukowej, o zmiennych w swej wysokości i zależnych od różnych okoliczności dotacjach (przy dużym, dodajmy, nacisku miasta na bezpośrednie badania usługowe), do tego nie wykraczający poza teren miasta, choć podjął inicjatywę w szeregu spraw leżących odlegiem, nie miał sił na to, aby je doprowadzić do końca. Miał niemniej jedną wielką zasługę. Pokazał, jak bardzo mimo istnienia licznych uczelni i katedr, mimo istnienia Zakładu Historii Śląska IH PAN i Komisji Śląskiej WTN potrzebna jest Wrocławowi i Dolnemu Śląskowi placówka mająca rzeczywiście długofalowo planować i trwale finansować, a tym samym sugerować różnym komórkom badawczym podjęcie potrzebnych badań¹⁵, słowem — pararelny do katowickiego i opolskiego Instytut.

Zbyt prężne było środowisko wrocławskie, żeby pogodzić się trwale z istnieniem tylko instytucji o tak skromnych możliwościach jak WOB. 24 VII 1962 r. został zarejestrowany w Urzędzie Spraw Wewnętrznych Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia jako stowarzyszenie o odrębnej osobowości prawnej Instytut Wrocławski. W dniu 1 sierpnia tegoż roku został przesłany do Urzędu Rady Ministrów za pośrednictwem PAN wniosek Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia (łącznie z po-

¹⁵ S. Wawrzyniak, *Wrocławski ośrodek badawczy* (Sobótka, R. XV, 1960, nr 3, s. 438 n.); E. Maleczyńska, *Rola i znaczenie naukowego środowiska wrocławskiego w rozwoju badań historycznych w Polsce Ludowej* (tamże, R. XX, 1965, nr 1a, s. 22 n.).

dobnym wnioskiem komisji organizacyjnej Instytutu) o rozciągnięcie przepisów ustawy z dnia 17 II 1961 r. o instytutach naukowo-badawczych na „Instytut Wrocławski — Wrocławski Ośrodek Badawczy”. Równocześnie przesłano zarejestrowany już we Wrocławiu statut i plan pracy powstającej placówki.

Podobnie jak w WOB główny nacisk padał na „inicjowanie oraz prowadzenie badań i ekspertyz naukowych, które by usprawniały realizację zadań rad narodowych na terenie Dolnego Śląska i były potrzebne dla rozwoju gospodarki i kultury”.

Badania historyczne były tu oczywiście jak i w WOB marginesem. Ale w planie badawczym oprócz kontynuacji prac rozpoczętych przez WOB znalazło się m.in. rozciągnięcie tematyki z zakresu języka polskiego i kultury na inne ośrodki dolnośląskie, podjęcie monografii dzielnic Wrocławia i poszczególnych miast i powiatów dolnośląskich, podjęcie badań nad gospodarką niemiecką na Dolnym Śląsku. Jako przyszli kierownicy prac figurowali w planie: prof. prof. Głombiowski, Gierowski, Zakrzewski, Rospond, Zieliński, Galos, Golachowski, Hołubowicz, Kočka, Sarnowska, Czerner, K. Małczyński, R. Heck, M. Orzechowski. Niemniej poważna ekipa ekonomistów i techników miała pracować nad problematyką ekonomiczną i techniczną. Sprawa jednak utknęła. Zaledwie okrucy badań ukazały się z czasem pod firmami różnych instytucji¹⁶.

Nie miejsce tu badać różnorodne przyczyny, które złożyły się na to, że powstanie Instytutu Wrocławskiego o własnych etatach, stałej dotacji i puli wydawniczej raz jeszcze nie doszło do skutku, za czym poszedł i powolny zanik działalności WOB, jeśli chodzi o szersze prace badawcze. Jest faktem jednak, że niedojście do skutku tej inicjatywy było błędem politycznym, szkodą gospodarczą i kulturalną. Jest także faktem, że było sporo ludzi starszego i średniego pokolenia reprezentujących różne kierunki badań gotowych oddać swe siły pracy dla miasta i okręgu. Nie ad maiorem eorum gloriam kreślę te słowa, ale dlatego, iż wierzę, że myśl stworzenia silnego ośrodka badań nad ziemią dolnośląską podejmie i zrealizuje młode, wchodzące dopiero w życie pokolenie badaczy. Samo bowiem odradzanie się inicjatywy, podnoszonej tylokrotnie w różnych okolicznościach, warunkach i formach przez różnych ludzi, świadczy najlepiej, że chodziło o poważną i niewygasłą do dziś potrzebę społeczną.

¹⁶ Por. m.in. J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, cz. I, Wrocław 1956; K. Fiedor, *Dolny Śląsk w świetle dokumentów niemieckich z lat 1926—1939* (Documenta Silesiae, z. 2, Wrocław 1963); M. Orzechowski, *Klasa robotnicza Wrocławia — wczoraj i dziś* (Sobótka, R. XX, 1965, nr 1a).

ÜBER DIE BEMÜHUNGEN UM DIE GRÜNDUNG DES WROCLAWER INSTITUTS

Der Artikel bespricht die Tätigkeit der Wroclawer Zweigsstelle des Schlesischen Instituts, das gleich nach Kriegsende in Katowice reaktiviert wurde. Die Abteilung in Wrocław wirkte in den Jahren 1945—1949. Ferner werden die nacheinander folgenden Änderungen in den Organisationformen behandelt, welche zu den Begleiterscheinungen der Veränderungen in der polnischen Wissenschaft gehörten. Es wird also die Tätigkeit des Schlesischen Instituts in Wrocław als Abteilung des Westinstituts (Instytut Zachodni) charakterisiert und an die Tätigkeit der Abteilung für die Geschichte Schlesiens des Historischen Instituts der Poln. Akademie d. Wissenschaften sowie der Schlesischen Kommission der Wissenschaftlichen Gesellschaft in Wrocław angeknüpft; schliesslich bespricht die Autorin die Initiative der Gesellschaft der Freunde der Stadt Wrocław, ein selbständiges und ausgebautes, zu komplexen Forschungen befähigtes Institut der Stadt Wrocław zu gründen.